

Wiesław Bolesław Łach

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Znaczenie manewru w działaniach wojennych w Prusach Wschodnich w 1914 roku

Streszczenie: Autor przedstawia znaczenie manewru na przykładzie bitwy pod Tannenbergiem, która rozgrywała się w sierpniu 1914 r. na dużej przestrzeni południowej części Prus Wschodnich. Uważa się ją za jedyną bitwę I wojny światowej, którą należy zaliczyć do najbardziej klasycznych, porównywanych do bitwy pod Kannami z 2016 r. p.n.e. Dowódca 8. Armii gen. Hindenburg i jego sztab przeprowadził manewr oskrzydający, który zmusił Rosjan do przyjęcia bitwy w warunkach dla nich niekorzystnych. Szczególnie zostały wykorzystane warunki terenowe, które pozwoliły wydzielić stronie niemieckiej niewielkie siły do obrony miejsc trudno przekraczalnych, a skupić główne siły na dwustronnym manewrze. Zastosowany manewr oskrzydający udał się, gdyż zastosowano układ obrony operacyjnej, pozwalający w końcowej fazie na uderzenie ześrodkowanych wojsk w kierunku umożliwiającym oskrzydlenie i zmuszenie do poddania się korpusów rosyjskich. Z tego też powodu bitwa pod Tannenbergiem wspólnie jest podawana jako przykład znajomości własnego terenu przez broniących i całkowity brak jego rozpoznania przez atakujących.

Słowa kluczowe: Prusy Wschodnie, pierwsza wojna światowa, manewr, działania wojenne, armia niemiecka, armia rosyjska

Główne zasady sztuki wojennej dotyczące kierowniczych szczebli dowodzenia opierają się na stałych poglądach sięgających czasów najdawniejszych, chociaż metody walki podlegały ewolucji wraz z postępem cywilizacyjnym.

Stosowanie zasad sztuki wojennej polega na tym, że w zależności od konkretnej sytuacji i warunków dowódca skupia się na realizacji głównego celu walki, mając świadomość ryzyka, które podejmuje. W związku z tym decyzja dowódcy musi odzwierciedlać głęboką analizę zadania i wszechstronną ocenę możliwości własnych i przeciwnika, terenu działań oraz czynnika czasu. Doświadczony dowódca dysponując mniejszymi siłami

i środkami może rozgromić przeważające siły przeciwnika i odnieść zwycięstwo. W tym wypadku jego największym atutem jest manewr¹.

W *Regulaminie działań wojsk lądowych* czytamy²:

„Najważniejszą formą ruchu na polu walki jest manewr taktyczny. Jest on nieodłącznym elementem walki. Manewr jest jedną z części składowych walki, którego istota polega na zorganizowanym ruchu sił i środków, prowadzonym w określonym celu. Manewr zapewnia możliwość przenoszenia punktu ciężkości w czasie i przestrzeni. Formami manewru taktycznego są: uderzenie czołowe, pokonanie, oskrzydlenie, obejście, przenikanie, manewr mylący, demonstracja i odejście.”

Manewr jako zasada sztuki wojennej kształtował się w ciągu całej historii wojen, a jego celem była chęć zapewnienia własnym wojskom dogodniejszych warunków do skutecznego działania oraz postawienia przeciwnika w niedogodnej sytuacji oraz rozstrzygnięcie walki na swoją korzyść mniejszym wysiłkiem i z mniejszymi stratami³.

W wielu wypadkach manewr wojskami był stosowany w celu wprowadzenia przeciwnika w błąd co do faktycznego, najczęściej głównego uderzenia. Stąd też wzrastają wymagania stawiane dowódcom i sztabom, które przygotowują i realizują przedsięwzięcia związane z wykonaniem manewru.

Sprawność sztabów, szybkie podejmowanie decyzji i doprowadzenie jej do podwładnych oraz przestrzeganie dyscypliny stanowią o powodzeniu manewru. Manewr bowiem nie jest celem samym w sobie, jest to sposób na uzyskanie powodzenia w walce z określonym przeciwnikiem lub uniknięcie strat od jego uderzeń. Zasadniczy wpływ na kształtowanie się sztuki manewru miał ciągle rozwój środków walki, które powodowały zmiany ilościowe i jakościowe w formach, zakresie i samej istocie manewru stosowanego na polu bitwy.

Jak wynika z doświadczeń, o powodzeniu manewru będzie w poważnym stopniu decydował czas jego wykonania. Zwiększenie szybkości realizacji manewru pozwala na⁴:

- pokonanie znacznych odległości w stosunkowo krótkim czasie, zaskoczenie i wyprzedzenie przeciwnika w działaniu oraz narzucenie mu własnej woli i form działania;
- uchwycenie i utrzymanie własnej inicjatywy;
- uzyskanie w określonym miejscu i czasie niezbędnej przewagi nad przeciwnikiem.

Uzyskanie jednak wymienionych korzyści, dzięki szybkości działania, w poważnym stopniu będzie uzależnione od szybkości i sprawności przeciwdziałania przeciwnika.

¹ *Leksykon obronności. Polska i Europa*, red. M. Huzarski, J. Wolejszo, Warszawa 2018, s. 24; K. Nożko, *Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej*, Warszawa 1973, s. 236.

² *Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 2008, s. 23; *Leksykon obronności...*, s. 25.

³ K. Nożko, op. cit., s. 222.

⁴ *Ibidem*, s. 233.

W związku z tym na ostateczną realizację określonego manewru decydujący wpływ wywrze sprawne i skuteczne prowadzenie rozpoznania, szybki obieg informacji, powzięcie określonej decyzji, przekazanie jej wykonawcom i samo wykonanie manewru, który do końca powinien stanowić dla nieprzyjaciela tajemnicę.

Należy jednocześnie przewidzieć charakter i skalę ewentualnych działań oraz ich wpływ na realizację założeń manewru. Umożliwi to określenie najdogodniejszych kierunków i sposobów działania wojsk biorących udział w przesunięciu manewru oraz kontrreakcji przeciwnika, a ponadto zorganizowanie odpowiedniego ubezpieczenia działań wojsk własnych w konkretnych warunkach terenowych i w określonej sytuacji taktyczno-operacyjnej.

Z historii wojen wiadomo, że niejednokrotnie słabsze liczebnie wojska umiejętnie stosując różnorodne formy manewru uzyskiwały przewagę i zadawały druzgocące ciosy przeważającym siłom przeciwnika.

W 216 r. p.n.e. pod Kannami doszło do jednego z najbardziej spektakularnych zwycięstw wszystkich czasów, w których manewr stał się klasycznym przykładem okrążenia mniejszymi siłami większych sił przeciwnika i całkowitego ich zniszczenia.

Zgodnie z planem bitwy, centrum wojsk Hannibala⁵ było najslabsze i pod uderzeniem manipułów rzymskich zaczęło spychać do tyłu centrum wojsk kartagińskich. W tym czasie została rozbita jazda rzymska na prawym skrzydle, a piechota libijska uderzyła na boki piechoty rzymskiej. Pod naporem silniejszej jazdy Hannibala, również drugie skrzydło Rzymian zostało pokonane. W tym czasie rozprawili się Kartagińczycy z resztkami konnicy rzymskiej na skrzydłach, po czym zawrócili na tyły, zamykając pierścień okrążenia. Rzymianie zostali otoczeni i bitwa mająca im przynieść zwycięstwo zmieniła się w klęskę⁶.

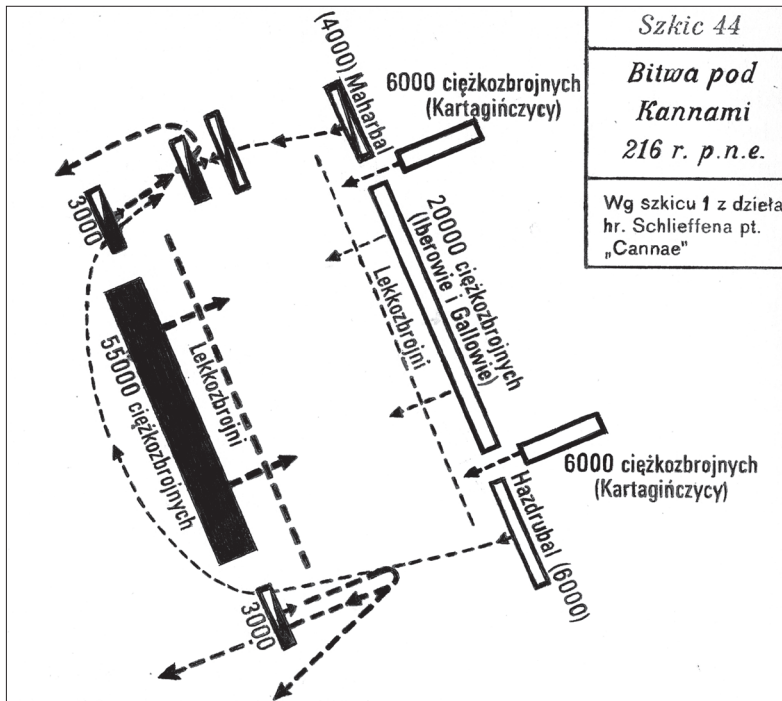
W tym wypadku najefektywniejsze było umiejętne połączenie manewru z zaskoczeniem i skupieniem wysiłku na realizacji głównego celu. W efekcie poprzez właściwe wykonanie zwrotu spotęgowano siłę uderzenia, zaskoczono przeciwnika i uzyskano przewagę nad legionami rzymskimi w określonym miejscu i czasie.

W bitwie pod Kannami w bardzo prosty sposób pokonano przeciwnika, realizując manewr okrążenia i zniszczenie przeciwnika. Taktyczny plan Hannibala, znany jako „manewr kanneński”, stał się modelowym rozstrzygnięciem taktycznym dla słuchaczy szkół wojskowych. O jego doskonałości świadczy fakt, że na przestrzeni wieków

⁵ Hannibal Barkas (247–183/182 p.n.e.) – dowódca wojsk kartagińskich w czasie drugiej wojny punickiej. Dowództwo nad siłami kartagińskimi objął w 221 r. p.n.e. Poszerzał kartagińskie posiadłości w Hiszpanii. W 218 r. p.n.e. na czele 40-tysięcznej armii, przez Alpy, wyruszył do Italii. Zadał Rzymowi wiele klęsk, przede wszystkim nad Jeziorem Trazymeńskim – 24 czerwca 217 r. p.n.e. i pod Kannami – 2 sierpnia 216 r. p.n.e. Nie zajął jednak Rzymu. W 204 r. p.n.e. Scypion Afrykański działania wojenne przeniósł na teren Afryki, zmuszając Hannibala do wycofania się z Italii i w bitwie pod Zamą – 12 października 202 r. p.n.e. pokonał Hannibala. Kartagina utraciła swoje posiadłości poza Afryką i musiała zapłacić kontrybucję. Hannibal udał się na wschód i schronił na dworze Antiocha III. Stamtąd uciekł do Bitynii, gdzie popełnił samobójstwo. D. Strasburger, *Zasady sztuki wojennej*, Warszawa 1996, s. 33–34.

⁶ L. Ratajczak, *Historia wojskowości*, Warszawa 1980, s. 32–33.

Szkic 1. Bitwa pod Kannami 216 r. p.n.e.



Źródło: S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986, s. 460.

stanowi niedościgniony wzorzec dla dowódców planujących przedsięwzięcia taktyczne czy operacyjne.

Tak więc, skuteczna realizacja „manewru kannańskiego” zależała w znacznym stopniu od przyjętego systemu dowodzenia, właściwego przygotowania i wyszkolenia oraz umiejętności organizatorskich Hannibala i jego bezpośrednich podwładnych. Ponadto przy wyborze posunięcia uwzględniono konkretne warunki terenu. Na sukces składało się również odpowiednie zabezpieczenie pod względem taktycznym działań wojsk, realizujących określony manewr. Okazał się on w swojej istocie wyjątkowo prosty, a co za tym idzie właściwie i jednoznacznie rozumiany przez wszystkich wykonawców. Prostota założonego w zamiarze walki przedsięwzięcia wyrażała się w znajomości przez wszystkich wykonawców swojego miejsca, roli i zadania, co dało możliwość wykazania własnych umiejętności i inicjatywy oraz zapewniało ściśle współdziałanie piechoty i jazdy. Ponadto przy wyborze manewru uwzględniono konkretne warunki terenu⁷.

⁷ D. Strasburger, op. cit., s. 35–38.

Podobnie jak w bitwie pod Kannami, pole działania będzie wywierać i wywiera ogromny wpływ na charakter realizowanych operacji wojskowych. Warunki terenowe należy oceniać z punktu widzenia ich wpływu na możliwość stosowania manewru, działania poszczególnych rodzajów broni i wykorzystanie ich możliwości taktycznych.

Oczywiście zwycięstwo Hannibala nie byłoby tak spektakularne, gdyby nie błędy, jakie popełnili Rzymianie. Zaliczyć do nich należy⁸:

- lekceważenie przeciwnika;
- brak odpowiedniego rozpoznania;
- nieznamość taktyki przeciwnika;
- niedocenianie siły woli i wytrwałości w pokonywaniu przeszkód terenowych;
- słabe ubezpieczenie wojsk własnych.

Znawcy wojen punickich potwierdzają, że armia rzymska pod Kannami była wyjątkowo źle dowodzona i gdyby znalazł się energiczny i przewidujący dowódca – bitwa przybrałaby inny obrót⁹.

Szczególny wpływ na rozwój manewru wywarł wzrost siły ognia i ruch wojsk w trakcie działań, jak również zwiększające się możliwości przetrzutu oddziałów wojskowych na pole walki¹⁰. Dlatego manewr stanowił i stanowi podstawę idei planowania niemal każdej bitwy w czasie toczonych wojen. Jednak sama idea „manewru kanneńskiego” uległa pewnemu zapomnieniu na przestrzeni dziejów. Choć zasadnicza myśl okrążania funkcjonowała jeszcze długo, to jednak przybierała charakter pewnej idei, bez jasno określonego sposobu jej realizacji.

Myśl bitwy okrążającej została przywrócona w działaniach koalicji antynapoleońskiej, a przede wszystkim niemieckiej myśli operacyjnej. Gen. August von Gneisenau, reformator armii pruskiej po klęsce pod Jeną i Auerstädt, forsował ideę Kann. Jego następcy, rozwijając studia nad historią wojen, zalecali gruntowne poznanie armii przypuszczalnych przeciwników i studiowanie możliwych wariantów konfliktu oraz opracowywanie planów przegrupowania wojsk. Należało jednocześnie przewidzieć charakter i skalę ewentualnych działań oraz ich wpływ na realizację założeń manewru¹¹.

W 1891 roku szefem niemieckiego Sztabu Generalnego został feldmarszałek Alfred von Schlieffen¹². Prognozując przyszłe działania wojenne duży nacisk kładł na decydują-

⁸ J. Orzechowski, *Dowodzenie i sztaby*, t. 1, Warszawa 1974, s. 132.

⁹ Ibidem, s. 133.

¹⁰ K. Nożko, op. cit., s. 224.

¹¹ S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986, s. 460; J. Orzechowski, op. cit., s. 386.

¹² Hrabia Alfred von Schlieffen (ur. 28 lutego 1833 r., zm. 4 stycznia 1913 r.) – feldmarszałek niemiecki. W wieku 21 lat wstąpił do armii pruskiej. W czasie wojny prusko-austriackiej 1866 r., w stopniu kapitana, wziął udział w bitwie pod Sadową. W wojnie francusko-pruskiej (1870–1871) zasłynął jako dobry organizator działań operacyjnych. Kolejne lata jego służby były związane z działalnością sztabową. Jako szef sztabu armii pruskiej w latach 1891–1905, był jednym z głównych twórców niemieckich planów strategicznych przed I wojną świa-

ce starcie. Studiując historię wojen doszedł do przekonania, że aby osiągnąć zwycięstwo należy postępować według scenariusza, jaki 2 sierpnia 2016 r. p.n.e. zastosował Hannibal pod Kannami. Idea podwójnych „kanneńskich kleszczy” miała stanowić podstawę niemieckiego planowania wojny na dwa fronty przeciwko Francji i Rosji. Próbie wprowadzenia tej idei podporządkował całą swoją działalność służbową. Nie wchodząc w szczególności, tak ideę schlieffienowską scharakteryzował w swoim opracowaniu Stefan Mossor¹³:

„Schlieffen podjął ją bez wątpienia pod świeżym stosunkowo wrażeniem Metz i Sedanu i odtąd piastował ją przez całe życie, rozważając całymi latami jej istotę i prawa, doświadczając jej możliwości w swych licznych studiach teoretycznych i grach wojennych, wnosząc jej zarodki do myśli przewodniej swych planów operacyjnych i wreszcie zapładniając nią umysły wszystkich swoich uczniów i podwładnych.

Można przyjąć, że w ostatnich latach życia Schlieffena dążenie do bitwy okrężającej i niszczącej wrosło już tak głęboko w treść myślową tego wielkiego talentu wojennego, że przeszło w fazę wyraźnego upodobania, takiego samego, jak obserwowaliśmy u Hannibala, jeżeli chodzi o manewr dwustronny, i u Napoleona, jeżeli idzie o manewr jednoskrzydłowy.

Owa ewolucja myślowa Schlieffena, coraz śmielsza i coraz dalej idąca, daje się wyraźnie odtworzyć przez porównanie przesłanek operacyjnych kierujących jego dawniejszymi pracami (oba plany operacyjne przeciw Francji, plan obrony Prus Wschodnich itd.) ze zdecydowaną myślą przewodnią tego testamentu operacyjnego, ujętego z taką siłą w słynnym dziele pt. *Cannae*¹⁴.

We wszystkich poprzednich pracach Schlieffena tkwią wprawdzie konsekwentnie zarodki idei okrężania i niszczenia, ale nie panują tak wszechwładnie nad całością rozumowania, jak to się daje zauważyć we wspomnianej książce, której cały układ i cała siła argumentów składają się na świadomą, logiczną całość uzasadniającą i popierającą ideę bitwy niszczącej”.

Zasadnicza część poglądów Schlieffena wyrażająca się w twierdzeniu, że wojny można wygrywać nie przez długotrwałe działania, ale przez zdecydowany manewr i właściwe rozegranie decydującej bitwy znalazło zastosowanie w działaniach niemiecko-rosyjskich w Prusach Wschodnich w 1914 r.

Plan niemiecki zakładał zniszczenie kolejno 1. a następnie 2. Armii rosyjskiej rozdzielonych umocnieniami jezior mazurskich i twierdzą Boyen w Giżycku. Pierwszy dowódca 8. Armii niemieckiej, której zadaniem była obrona Prus Wschodnich, gen. Maximilian von Prittwitz zgodnie z założeniami Schlieffena podjął próbę pobicia 1. Armii rosyjskiej. Przekroczyła ona granicę frontem 50 kilometrów, przeciętym Puszcza Romincką, mając

tową, twórca wojny błyskawicznej, zob. szerzej: T. Kośmider, J. Ślipiec, *Operacje wojsk lądowych w poglądach przedstawicieli europejskiej myśli wojskowej od XVIII wieku do wybuchu drugiej wojny światowej*, Warszawa 2008, s. 137–144.

¹³ S. Mossor, op. cit., s. 461.

¹⁴ A. Schlieffen, *Cannae*, Berlin 1925.

za zadanie rozpocząć działania wiążące główne siły niemieckie do czasu, aż przybędzie 2. Armia rosyjska, obchodząca barierę jezior mazurskich od południa. Obie armie miały się połączyć w okolicach Olsztyna tworząc wspólny front do działań w kierunku Wisły¹⁵.

Gen. von Prittwitz w bitwie pod Gąbinem 20 sierpnia 1914 r. nie osiągnął jednak celu, jakim było pobicie gen. Rennenkampfa, i został zmuszony do odwrotu. Położenie swoich wojsk uznał za beznadziejne. Dodatkowo wytworzony w jego wyobraźni obraz klęski został spotęgowany nadchodzącymi meldunkami o przekroczeniu granicy Prus Wschodnich przez 2. Armię gen. Samsonowa¹⁶. Jego zdaniem, jedynym ratunkiem było rozpoczęcie natychmiastowego odwrotu za Wisłę. Uzasadniał tę decyzję zagrożeniem kierunku berlińskiego i obawami o okrążenie swojej armii w Prusach Wschodnich.

Szef niemieckiego sztabu generalnego Helmuth von Moltke nie podzielał zdania dowódcy 8. Armii o wycofaniu za Wisłę. Uważał, że należy cały wysiłek skierować przeciwko 2. Armii rosyjskiej. Z okoliczności sprzyjających najważniejszymi były możliwość zaskoczenia i możliwość uderzenia na skrzydła tejże armii¹⁷.

Warunkiem urzeczywistnienia był szybki manewr, który by zneutralizował przeciwnika. Był on możliwy dzięki sprawności przemarszów żołnierza niemieckiego, jak i sprawności transportów kolejowych. Najważniejszy atutem była przestrzeń oraz wykorzystanie warunków lesisto-jeziornych. Ukrycie manewru dawała linia jezior mazurskich, stanowiąca pewną zasłonę przed rozpoznaniem rosyjskim od wschodu. Jedynie niebezpieczeństwo groziło ze strony jazdy rosyjskiej 1. Armii.

Możliwość realizacji manewru była zawarta w sposobie jego wykonania. Przez decyzje gen. Prittwitza, nakazujące korpusom kierunki odwrotu w kierunku Wisły, można było zaplanować uderzenie na skrzydła armii Samsonowa dwiema grupami uderzeniowymi.

Otrzymane od szefa niemieckiego sztabu generalnego instrukcje nakazywały rozbić rosyjskiej 2. Armii i wyrzucenie jej z obszaru Prus Wschodnich. Gen. von Prittwitzowi wykonanie tego zadania umożliwiało centralne położenie wojsk własnych, rozdzielające obie armie rosyjskie, jak też dogodne warunki terenowe oraz liczne fortyfikacje.

Plan działania był gotowy i gen. Helmuth von Moltke powierzył jego realizację dowódcy 8. Armii. Zwrócił się telefonicznie do generała v. Prittwitza, ale spotkał się

¹⁵ B. W. Tuchman, *Sierpniowe salwy*, Warszawa 1995, s. 333.

¹⁶ M. Hoffman, *Wspomnienia. Wojna wśród niewyzyskanych sposobności*, Warszawa 1925, s. 18.

¹⁷ W kwestiach ogólnych, dotyczących planów i działań taktyczno-operacyjnych w Prusach Wschodnich, odsyłam do najnowszych opracowań zbiorowych. *Wielka Wojna na Mazurach 1914–1915. Studia z dziejów frontu wschodniego I wojny światowej*, red. R. Kempa, Giżycko 2014. Publikacja powstała w 100. rocznicę wybuchu Wielkiej Wojny na Warmii i Mazurach. Jest także próbą zaktualizowania stanu wiedzy wokół kampanii wschodniopruskiej 1914–1915 r.; *Dzieje militarne Krainy Wielkich Jezior Mazurskich*, praca zbiorowa pod redakcją W.B. Łacha, D. Radziwiłowicza, S. Janowicza, Wilkasy 2013 czy *Wielkie wojny w Prusach*, red. W. Gieszczyński, N. Kasperek, Dąbrówno 2010. Na uwagę zasługują także opracowania: P. Szlanta, *Tannenbergl 1914*, Warszawa 2005 oraz B.W. Tuchman, *Sierpniowe salwy*, Warszawa 1995.

z wątpliwościami w powodzenie realizacji tego planu. W tej sytuacji zdecydował się na zmianę dowódcy. Wybór padł na generała Hindenburga¹⁸.

23 sierpnia 1914 r. do kwatery 8. Armii w Malborku przybyli generałowie Paul von Hindenburg i Erich Ludendorff. Po zapoznaniu się z sytuacją, wieczorem gen. Hindenburg podpisał pierwsze rozkazy, które zapoczątkowały operację przeciwko rosyjskiej 2. Armii. Strona niemiecka dysponowała w miarę szczegółowymi danymi o przeciwniku. Znalezione przy poległym oficerze rosyjskim rozkaz operacyjny frontu, jak też przekazywanie przez Rosjan nieszyfrowanych meldunków, pozwoliły na uzyskanie informacji o zamierzeniach dowódcy frontu, składzie i ruchu armii gen. Samsonowa. Jak wspomina Max Hoffman w swoich wspomnieniach¹⁹:

„Dowódca rosyjski, gen. Samsonow, wydał swej armii rozkaz do pościgu. Rozkaz ten nadała rosyjska stacja radiotelegraficzna nieszyfrowany, a myśmy go pochwycili. Był to pierwszy z niezliczonego szeregu innych rozkazów, które Rosjanie, z niezrozumiałą lekkomyślnością, wydawali za pomocą radiotelegafu z początku wojny nie szyfrując ich, a potem szyfrując. Lekkomysłność ta ułatwiała nam, a w pewnych wypadkach w ogóle umożliwiała prowadzenie wojny na wschodzie, gdyż mieliśmy w sztabie dwóch panów, którzy okazali się geniuszami na polu odszyfrowania. W najkrótszym czasie poznawaliśmy więc każdy nowy klucz rosyjski”.

W tym czasie 2. Armia rosyjska rozciągnięta była na 75 km frontie od Szczytna do Działdowa w odległości około 70 km od linii jezior mazurskich. Zamiar stoczenia bitwy z 2. Armią rosyjską zakładał dwie fazy²⁰:

- pierwsza miała obejmować prowadzenie działań obronnych i podciągnięcie skrzydeł bliżej dla związania walką i zatrzymania 2 Armii;
- druga polegałaby na okrążeniu i zniszczeniu uderzeniem na skrzydła tej armii.

By plan ten zrealizować, strona niemiecka musiała uniemożliwić przejście rosyjskiej 2. Armii poza rubież Ostróda-Olsztyn-Biszynek. W innym wypadku istniała groźba zablokowania linii komunikacyjnych Prus Wschodnich i połączenia obu armii rosyjskich.

Rozpoczęła się realizacja drugiej fazy operacji. Należało konsekwentnie pilnować wykonania poszczególnych jej etapów. Głównym problemem były plany rosyjskie, które przeciwstawiały własną koncepcję, oraz dowódcy korpusów, którzy nie do końca rozumieli intencje dowódcy 8. Armii. Jednak siły niemieckie były na tyle mobilne, by zrealizować przyjęty plan stoczenia bitwy z 2. Armią rosyjską.

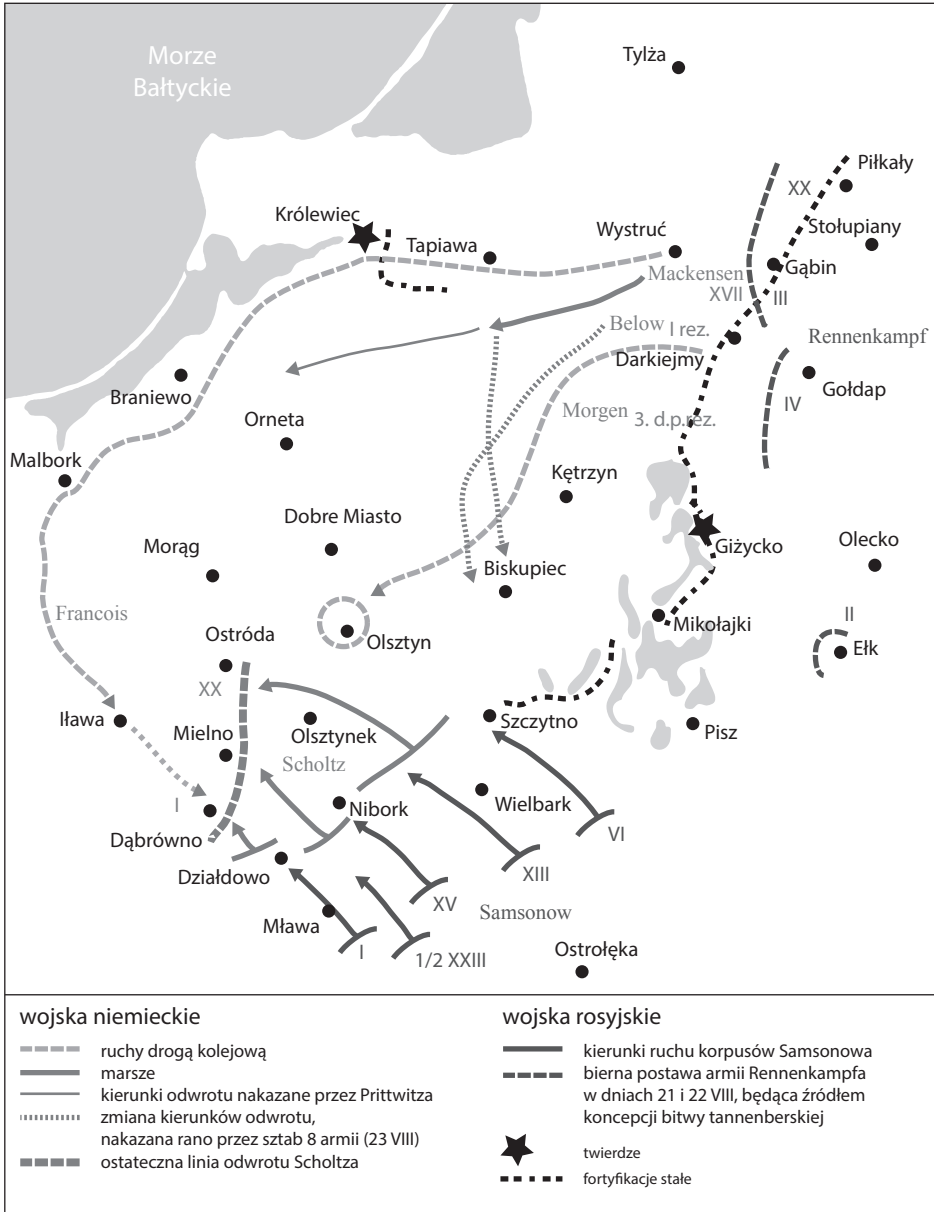
Dowódca niemieckiej 8. Armii wykorzystując dogodny teren i niekorzystne położenie 2. Armii, podjął decyzję jej rozbicia. W tym czasie gen. Samsonow, nie mając żad-

¹⁸ P. Szlanta, op. cit., s. 43–44.

¹⁹ M. Hoffman, op. cit., s. 25.

²⁰ W.B. Łach, *Działania militarne na obszarze Warmii i Mazur w 1914 roku i ich konsekwencje*, [w:] *Wielka Wojna na Mazurach 1914–1915. Studia z dziejów frontu wschodniego I wojny światowej*, red. R. Kempa, Giżycko 2014, s. 177.

Szkic 2. Przegrupowanie korpusów niemieckich do bitwy pod Tannenbergiem – tzw. manewr po liniach wewnętrznych



Źródło: opracowanie własne.

nych wiadomości o przeciwniku i planowanych przez niego działaniach, podzielił swoją armię na dwie grupy. Pierwsza, składająca się z I, XII, i XV Korpusu Armijnego kontynuowała natarcie w kierunku: Olsztyn-Olsztynek, druga grupa składająca się z VI Korpusu posuwała się na Biskupiec. Decyzja ta spowodowała rozproszenie sił i pogorszyła jeszcze bardziej i tak już trudne położenie tej armii²¹.

Dopiero 23 sierpnia gen. Samsonow otrzymał dane o przygotowaniach wojsk niemieckich do przeciwdzierzenia. Na tej podstawie wydał rozkaz przerwania marszu i odparcia przeciwnika. Decyzja ta została podjęta jednak za późno, bowiem wojska niemieckie rozpoczęły już manewr oskrzydlenia 2. Armii. W przeddzień zamierzonej ofensywy, 26 sierpnia wieczorem, położenie 8. Armii było następujące²²:

- I Korpus po koncentracji na zachód od Dąbrówna, maszerował w kierunku Uzdowa, zajętego przez I Korpus rosyjski;
- XX Korpus i 3. Dywizja Rezerwowa przeszły do działań zaczepnych pod Waplewem i Olsztynkiem;
- Dywizja Obrony Krajowej przemieszczała się w kierunku Olsztynka;
- 1 Korpus Rezerwowy przybył do Jezioran i otrzymał rozkaz posuwania się w kierunku Olsztynka;
- XVII Korpus wraz z 6 Brygadą Obrony Krajowej odrzucił rosyjski VI Korpus w kierunku na Biskupiec.

27 sierpnia I Korpus zdobył Uzdowo i zmusił lewe skrzydło armii Samsonowa do wycofywania się na południe. XVII Korpus, odrzuciwszy VI Korpus rosyjski, będący w pełnym odwrocie na Szczytno, dotarł do Biskupca. W ten sposób pierwsza część niemieckiego planu obrony została wykonana²³.

Rozkaz dowódcy 8 Armii na 28 sierpnia nakazuje²⁴:

- I Korpusowi nacierać w kierunku Nidzicy na tyły rosyjskiego środka;
- XX Korpusowi wznowić natarcie;
- Dywizji Jazdy zająć Olsztynek;
- Korpusowi Rezerwowemu przemieścić się poza Olsztyn i ścigać rosyjski XIII Korpus, który kierując się na południowy zachód, zamierzał wziąć udział w bitwie;
- XVII Korpusowi maszerować na Pasym, w celu wykonania wraz z I Korpusem, skierowanym na Nidzicę okrążenia trzech rosyjskich korpusów, znajdujących się w rejonie Waplewo-Olsztynek.

Wypadki, jakie nastąpiły 28 sierpnia, ściśle odpowiadały planowanym założeniom. I Korpus osiągnął Nidzicę zamykając drogę odwrotu rosyjskich oddziałów. Otrzymał

²¹ J. N. Danilov, *Rossija w mirowoj wojne 1914–1915*, Berlin 1924, s. 149.

²² W.B. Łach, op. cit., s. 178.

²³ E. Ludendorff, op. cit., s. 40.

²⁴ W.B. Łach, op. cit., s. 179.

także rozkaz wysunięcia swoich wojsk bardziej na wschód, dla utrzymania łączności z XVII Korpusem. XX Korpus pozostał na miejscu, do momentu, aż Dywizja Jazdy zdobyła Olsztynek i spowodowała cofnięcie się frontu przeciwnika. W tym czasie niespodziewanie zjawia się w pobliżu Olsztyńska rosyjski XIII Korpus, grożąc pokrzyżowaniem całego planu. Było to zagrożenie przejściowe, gdyż na tyłach rosyjskiego korpusu pojawia się 1. Korpus Rezerwowy. XIII Korpus zmuszony został przyłączyć się do ogólnego odwrotu²⁵.

Tymczasem XVII Korpus wyruszył z Pasymia w dwóch kierunkach: na Nidzicę i Szczytno, osłaniając południowe skrzydło tylko jedną brygadą kawalerii. Brygadę tę niemieckie dowództwo wydzieliło z 1. Dywizji Kawalerii, która jako jedyny samodzielny oddział pozostawała przed frontem 1. Armii od Pregoły do Węgorzewa. W ten sposób zamykał się stopniowo pierścień wokół większości sił 2. Armii. Jednak sytuacja nie była jeszcze wyjaśniona do końca. 29 sierpnia niemieckiemu I Korpusowi, którego główne siły były zwrócone na północ, aby powstrzymać cofające się na południe oddziały rosyjskie, zaczynał zagrażać rosyjski I Korpus działający z Mławy w kierunku Działdowa. Wiadomość ta, którą przywiózł do sztabu 8. Armii lotnik, zaniepokoiła generała Hindenburga. W kierunku Nidzicy pośpiesznie została wysłana 3. Dywizja Rezerwowa. Pomoc jej okazała się niepotrzebna, gdyż gen. v. François zdołał przy pomocy własnych sił powstrzymać atakujące rosyjskie oddziały. 3. Dywizja w międzyczasie osiągnęła drogę Nidzica-Wielbark, gdzie 30 sierpnia nawiązała łączność z XVII Korpusem²⁶.

Trzy korpusy rosyjskie (XIII, XV, XXIII) z pięciu, jakie posiadała armia gen. Samsonowa, znalazły się w okrążeniu. Był to wynik porażki wojsk znajdujących się w centrum ugrupowania tej armii. W zaistniałej sytuacji 29 sierpnia dowódca 2. Armii przebywając w sztabie XV Korpusu, wydał rozkaz do odwrotu. Była to decyzja spóźniona, okrążona część wojsk tej armii na próżno usiłowała się przebić; nie widząc możliwości odwrotu żołnierze rosyjscy masowo poddawali się do niewoli. Próby przyjscia z odsieczą okrążonym wojskom także się nie powiodły. Odwrot resztek armii nabrał charakteru ucieczki, podczas której załamany niepowodzeniami i opuszczony przez własny sztab gen. Samsonow najprawdopodobniej zmarł na atak serca w lasach koło Wielbarka (rozpowszechniony powszechnie w literaturze wariant popełnienia samobójstwa nie został potwierdzony). Trzy otoczone rosyjskie korpusy, a raczej masa zdemoralizowanych żołnierzy po nieudanych próbach przebicia się, złożyły broń²⁷.

Dowództwo 2. Armii w bitwie tej wykazało nieudolność, brak inicjatywy, nieznajomość terenu i obawę przed fortyfikacjami pruskimi. Demoralizacji, która ogarnęła armię, nie opanowano nawet poprzez usunięcie z zajmowanych stanowisk dowództw ocalałych korpusów. Klęska 2. Armii dokonana się niemal na oczach 1. Armii, która w krytycznej

²⁵ Ibidem, s. 43.

²⁶ E. A. L. Buat, *Hindenburg i Ludendorff jako strategicy*, Toruń 1925, s. 33; E. Ludendorff, op. cit., s. 44.

²⁷ B. Zawadzki, op. cit., s. 232–233; J. N. Danilov, op. cit. s. 150.

fazie bitwy znajdowała się dzień marszu od jej oddziałów. Według płka Maxa Hoffmana, pierwszego oficera operacyjnego sztabu 8. Armii²⁸:

„Zupełnie słusznie nasuwa się pytanie, dlaczego Rennenkampf, mimo ponawianych przez Samsonowa próśb radiotelegraficznych, nie ruszył się z miejsca. Wyjaśnienia przyczyn, które spowodowały jego beczynność, są dla nas zupełnie niewystarczające. Mówią one, że armia jego poniosła w bitwie pod Gąbinem bardzo ciężkie straty, przy czym niektóre jednostki miały zmaleć o 50% i więcej, oraz że otrzymał wiadomości, mówiące jedynie o cofnięciu 8. Armii niemieckiej do Królewca, zatem nie mógł swej armii skierować w kierunku południowo-zachodnim, gdyż twierdza królewiecka zagrażała jego flance. Każde posunięcie się Rennenkampfa naprzód musiałyby przeszkodzić katastrofie pod Sztynbarkiem (ob. Stębark). Dlatego pragnę przytoczyć pogłoskę, której nie można zupełnie odmówić prawdopodobieństwa, że mianowicie Rennenkampf nie pomógł Samsonowowi z powodu osobistej nieprzyjaźni”.

Po doznanej klęsce rozbita 2. Armia wycofała się nad Narew. W tym czasie propaganda niemiecka swój sukces, określane jako zwycięstwo pod Tannenbergiem, starała się przedstawić jako nowe Kanny. Czy był to rzeczywiście manewr w stylu Kann? Jest to opinia dość dyskusyjna. Analizując bowiem przebieg bitwy pod Tannenbergiem należy stwierdzić, że obie niemieckie grupy oskrzydłujące, złożone z oddziałów w miarę dobrze dowodzonych, były wprawdzie zdolne do okrążenia nieprzyjaciela, ale nie miały na tyle siły, by przełamać opór rosyjskich oddziałów. Rosjanie mieli także szansę przebicia się przez cienki pierścień okrążenia, gdyby ich działania były zdecydowane. Stąd chociaż idea manewru była wzorowana na systemie Kann, jednak nie było to wierne odwzorowanie sposobu stoczenia bitwy przeprowadzonej przez Hannibala²⁹.

Trudno nie przyznać racji Mossorowi, który twierdzi³⁰:

„Ponieważ w omówionej przed chwilą bitwie nie było mocnych węzłów skrzydłowych, które by były zdolne wywalczyć w razie potrzeby okrążenie, przeto ten manewr dwustronny, mimo jego powodzenia, trudno jest zaliczyć do bitew w stylu Kann. Gdyby przeciwnik był lepiej dowodzony i odporniejszy moralnie, wówczas cienki łuk odcinający komunikacje a utworzony głównie przez rozciągnięte siły gen. François i część XX korpusu, zostałyby z pewnością przerwane, a wtedy zwierające się powoli kleszcze, złożone z 1 armii rosyjskiej posuwającej się na pole bitwy od północo-wschodu i z ocalonej 2 armii, mogłyby się w końcu zamknąć, a w każdym razie zmusić 8 armię niemiecką do porzucenia myśli o manewrze po liniach wewnętrznych i pośpiesznego wycofania się poza Wisłę.

Manewr spod Tanneneberga jest naszym zdaniem raczej zbliżony do dawnej taktyki „turańskiej”, wywodzącej się od wodzów azjatyckich, a polegającej na równomiernym

²⁸ M. Hoffmann, op. cit., s. 28–29.

²⁹ S. Mossor, op. cit., s. 465.

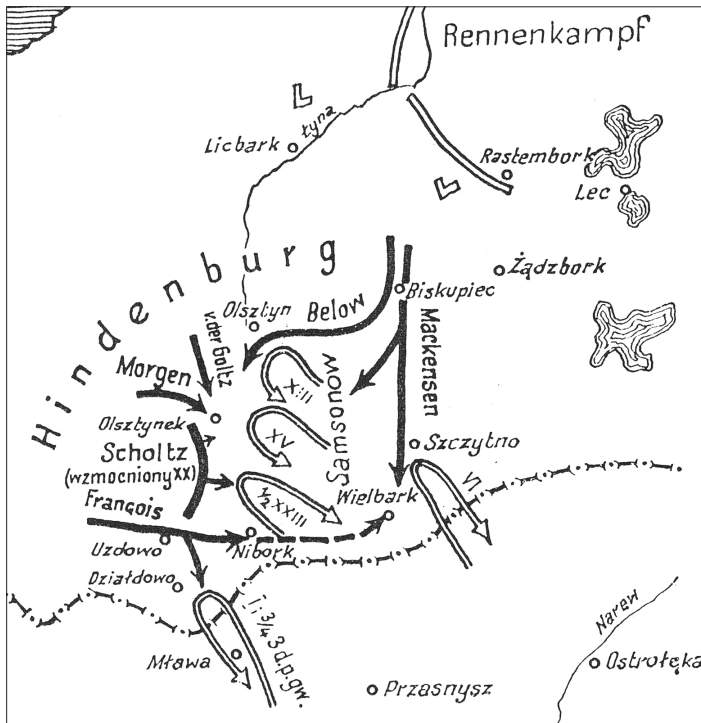
³⁰ Ibidem, s. 466–467.

okrażaniu przeciwnika. W ręku śmiałego i energicznego dowódcy jest to manewr bardzo skuteczny, pod warunkiem jednak, że przeciwnik jest dużo słabszy liczebnie lub materialnie albo że nie dopisze mu odporność moralna. Równorzędny i twardy przeciwnik nie da się takim manewrem pokonać”.

Także płk dypl. Lenczowski w artykule *Ofensywa o defensywnym nastawieniu* dość krytycznie podchodzi do porównywania Tannenbergu do Kann³¹.

„Byłoby dużą nieostrożnością stawiać Tannenberg w liczbie przemyślanych i konsekwentnie oraz planowo przeprowadzonych operacji po liniach wewnętrznych, jak to ze zrozumiałych względów usiłował wmówić światu Ludendorff, a za nim krzykliwa niemiecka literatura wojskowa – zbyt szowinistyczna, by być obiektywna, Wystarczy proste przekalkulowanie czasu i przestrzeni i spokojne rozważenie okoliczności, wśród jakich bitwa ta miała miejsce, by dojść do wniosku, że Tannenberg był narzucony przez szczęśliwy przypadek, którego niewyzyskanie byłoby niewybaczalnym grzechem”.

Szkic 3. Manewr dwustronny w bitwie pod Tannenbergiem



Źródło: K. Lenczowski, *Tannenberg. Ofensywa o defensywnym nastawieniu*, „Bellona” 1933, T. XLII, z. 3, szkic 9.

³¹ K. Lenczowski, *Tannenberg. Ofensywa o defensywnym nastawieniu*, „Bellona” 1933, T. XLII, z. 3, s. 230.

Bitwa pod Tannenbergiem rozgrywała się na dużej przestrzeni południowej części Prus Wschodnich między Uzdomem a Biskupcem. Największe zmagania toczyły się w okolicach Olsztyńska, Jedwabna, Wielbarka i Nidzicy. Uważa się ją za jedyną bitwę I wojny światowej, którą należy zaliczyć do najbardziej klasycznych, a w której można wyróżnić początek, fazę środkową i finał.

Gorącym rzecznikiem porównywania bitwy pod Tannenbergiem do Kann był gen. Ludendorff. Jego fascynacja manewrem kannańskim wynikała z ślepego dążenia do realizacji tego typu działania w każdych warunkach bojowych. Idea ta zaszczerpiona została wszystkim oficerom niemieckiego sztabu generalnego przed I wojną światową. Sam Ludendorff w latach 1904–1913 służył w sekcji operacyjnej sztabu generalnego, będąc najbliższym współpracownikiem generała Schlieffena, a następnie gen. von Moltke, a tym samym manewr ten stał się osią (niestety bez powodzenia) jego wszystkich planów operacyjnych na froncie wschodnim w czasie wojny³².

W momencie, kiedy nie powiodły się „Wielkie Cannae” na froncie zachodnim, potrzeba było udowodnić słuszność niemieckich koncepcji operacyjnych. Doskonale do tego nadawało się zwycięstwo nad 2. Armią rosyjską w Prusach Wschodnich, propagandowo okrzyknięte jako druga bitwa pod Tannenbergiem.

Jak już zostało określone wcześniej, mamy tutaj do czynienia raczej z manewrem dwustronnym wykonanym po liniach wewnętrznych, czyli pod osłoną wojsk własnych. Oczywiście nie dyskredytuje to dowództwa 8. Armii niemieckiej. Za duże osiągnięcie Hindenburga i jego sztabu uznać należy przeprowadzenie manewrów oskrzydających, które zmusiły Rosjan do przyjęcia bitwy w warunkach dla nich niekorzystnych. Szczególnie zostały wykorzystane warunki terenowe, które pozwoliły wydzielić niewielkie siły do obrony miejsc trudno przekraczalnych, a skupić główne siły na dwustronnym manewrze. Z tego też powodu bitwa ta współcześnie jest podawana jako przykład znajomości własnego terenu przez broniących i całkowity brak jego rozpoznania przez atakujących.

Widzieć należy i to, że zastosowany manewr oskrzydający, polegający na umiejętnym prowadzeniu obrony wyrównał w dużym stopniu niedobór własnych sił i środków. Udał się on, gdyż zastosowano układ obrony operacyjnej, pozwalający w końcowej fazie na uderzenie ześrodkowanych wojsk w kierunku umożliwiającym oskrzydlenie i zmuszenie do poddania się Rosjan. Oczywiście sukces ten był możliwy, gdyż wynikał z błędów dowodzących armiami rosyjskimi. Na dowód tego stwierdzenia, należy przywołać jakże słuszne słowa płk Lenczowskiego³³:

„Jeżeli zaś chodzi o sam przebieg bitwy, t.j. o moment, w którym osobowość wodza ukazuje się światu w całej nagości, to istotnie trudno się dopatrzeć w postaciach Hinden-

³² H. Camon, *Geneza niemieckiego planu wojny 1914 r.*, Warszawa 1923, s. 27.

³³ K. Lenczowski, op. cit., s. 230.

burga czy Ludendorffa dłuta Fidjasza. W zwierciadle tej bitwy ukazują nam się obaj jako najzwyczajsi, przeciętni ludzie, nie wyróżniający się ani specjalną lotnością umysłu, ani szczególną wytrzymałością nerwów. Trudno im było jednak nie korzystać z darów, jakie im słałi Rennenkampf, Samsonow, Artamanow, Błagowieszczeńskij, Klujew i Kondratowicz. Ludzie ci dosłownie wpychali Niemcom inicjatywę w ręce, prowadzili ich sami do zwycięstwa”.

Bibliografia

- Buat E. A. L., *Hindenburg i Ludendorff jako strategicy*, Toruń 1925.
- Busse H., *Aus der belegarten Feste Boyen*, Berlin 1919.
- Camon H., *Geneza niemieckiego planu wojny 1914 r.*, Warszawa 1923.
- Danilov J. N., *Rossija w mirowej wojnie 1914–1915*, Berlin 1924.
- Dzieje militarne Krainy Wielkich Jezior Mazurskich*, praca zbiorowa pod redakcją W. B. Łacha, D. Radziwiłłowicza, S. Janowicza, Wilkasy 2013.
- François H., *Marneschlacht und Tannenberg: Betrachtungen zur deutschen Kriegsführung der ersten sechs Kriegswochen*, Berlin 1920.
- Hoffman M., *Wspomnienia. Wojna wśród niewyzyskanych sposobności*, Warszawa 1925.
- Kośmider T., Ślipiec J., *Operacje wojsk lądowych w poglądach przedstawicieli europejskiej myśli wojskowej od XVIII wieku do wybuchu drugiej wojny światowej*, Warszawa 2008. *Leksykon obronności. Polska i Europa*, red. M. Huzarski, J. Wolejszo, Warszawa 2018.
- Lenczowski K., *Tannenberg. Ofensywa o defensywnym nastawieniu*, „Bellona” 1933, T. XLII, z. 3, s.195–233.
- Ludendorff E., *Meine Kriegserinnerungen 1914–1918*, Berlin 1919.
- Łach W. B. *Działania militarne na obszarze Warmii i Mazur w 1914 roku i ich konsekwencje*, [w:] *Wielka Wojna na Mazurach 1914–1915. Studia z dziejów frontu wschodniego I wojny światowej*, red. R. Kempa, Giżycko 2014, s. 175–190.
- Mossor S., *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986.
- Nożko K., *Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej*, Warszawa 1973.
- Orzechowski J., *Dowodzenie i sztaby*, t. 1, Warszawa 1974.
- Ratajczak L., *Historia wojskowości*, Warszawa 1980.
- Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 2008.
- Schlieffen A., *Cannae*, Berlin 1925.
- Strasburger D., *Zasady sztuki wojennej*, Warszawa 1996.
- Szlanta P., *Tannenberg 1914*, Warszawa 2005.
- Tuchman B. W., *Sierpniowe salwy*, Warszawa 1995.
- Wielka Wojna na Mazurach 1914–1915. Studia z dziejów frontu wschodniego I wojny światowej*, red. R. Kempa, Giżycko 2014.

Wielkie wojny w Prusach, red. W. Gieszczyński, N. Kasperek, Dąbrówno 2010.

Zawadzki B., *Studia z wojny światowej 1914–1918*, t. 1, *Kampania jesienna w Prusach Wschodnich, sierpień-wrzesień 1914*, Warszawa 1924.

The importance of maneuvering in military action in East Prussia in 1914

Summary: The author investigates the importance of military maneuvering on the example of the Battle of Tannenberg which took place in August 1914 in southern East Prussia. The battle is regarded as the only military engagement during World War I that relied on classical tactics comparable to the Battle of Cannae. General Hindenburg who commanded the 8th Army and his staff carried out a flanking maneuver which forced the Russians to fight under adverse conditions. The Germans took advantage of the local terrain, which enabled them to allocate small defense units to sites that were difficult to cross and to concentrate their forces on a bilateral maneuver. Operational defense tactics contributed to the success of the flanking maneuver, and they enabled centralized troops to strike in the final phase of the battle, thus outflanking Russian corps and forcing them to surrender. For this reason, the battle is often regarded as a prime example of military conflict where the defending forces' unrivalled knowledge of own terrain led to the demise of the enemy who had neglected reconnaissance operations.

Keywords: East Prussia, I World War, maneuver, military action, German Army, Russian Army